

Sygnatura akt VIII Ga 513/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziołka

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko L. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 8 września 2016 roku, sygnatura akt V GC 821/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 513/16

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystąpiła z powództwem o zapłatę kwoty 52.432,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu przeciwko L. J..

W uzasadnieniu wskazała, iż niniejszej kwoty domaga się z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, co jakiego doszło poprzez wyegzekwowanie przez pozwanego w toku postępowania egzekucyjnego kwoty 46.053,46 zł i kwoty 6.379,07 zł. Wskazała, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane zawarta w 2010 roku, z tytułu wykonania której powodowa spółka pozostawała zobowiązana do zapłaty pozwanemu wynagrodzenia. Pozwany wystąpił w tym zakresie do sądu z powództwem o zapłatę, uzyskując orzeczenia w postaci nakazów zapłaty. Zdaniem powódki w dniu 19 sierpnia 2014 roku doszło do spotkania stron, na którym wyraziły one chęć zawarcia ugody obejmującej wzajemne roszczenia stron, a powódka wywiązała się z zawartej ugody.

L. J. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Przyznał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a powodowa spółka zalegała z płatnościami na jego rzecz wynikającymi z przedmiotowej umowy. Podniósł, iż rzeczywiście doszło do spotkań stron w zakresie wypracowania porozumienia, ale w ich toku ostatecznie nie doszło do jednoznacznego ustalenia postanowień ugody. Podkreślił, że warunkiem koniecznym do umorzenia części przysługujących mu od powódki odsetek od należności głównej było zlecenie przez powodową spółkę nowych robót budowlanych, co nie nastąpiło. Nadto wskazał, iż projekt pisemnego porozumienia z dnia 19 sierpnia 2014 roku nie dotarł do jego pełnomocnika. Podniósł również, iż pomimo trwającego kilkanaście miesięcy postępowania egzekucyjnego, powódka nie wystąpiła z powództwem przeciwegzekucyjnym.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 8 września 2016 roku oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w P. przeciwko L. J. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd ustalił zawarcie przez strony umowy o roboty budowlane w dniu 5 stycznia 2010 roku oraz zaległość w płatnościach za wykonane prace. Ustalenia Sądu obejmowały także wydanie w dniu 3 stycznia 2014 roku nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym: w sprawie o sygn. akt V GNc 2787/13, którym Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 46.700 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu oraz w sprawie o sygn. akt V GNc 2786/13, którym zasądzono kwotę 57.240 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Od nakazów tych powódka wniosła zarzuty. Po rozpoznaniu sprawy V GC 154/14 Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział V Gospodarczy wydał w dniu 3 czerwca 2014 roku wyrok utrzymujący w mocy nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym wydane w sprawach o sygnaturach akt: V GNc 2787/13 i V GC 2786/13.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd I instancji następującego stanu faktycznego:

Pismami z dnia 5 lutego 2014 roku i 4 czerwca 2014 roku pozwany wezwał powódkę do uiszczenia kwot wynikających z wydanych nakazów zapłaty, a pismami z dnia 10 lutego 2014 roku i 7 sierpnia 2014 roku pozwany zanegował zasadność naliczenia przez powódkę kar umownych i dokonanego potrącenia. Pismem z dnia 9 lipca 2014 roku powód wystąpił z wnioskami egzekucyjnymi obejmującymi należności wynikające z wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 3 czerwca 2014 roku w sprawie V GC 154/14. Pismem z dnia 30 lipca 2014 roku powódka wezwała pozwanego do umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu L. W. pod sygn. akt KM 1046/14, a w dniu 14 sierpnia 2014 roku powódka zapłaciła powodowi kwotę 20.000 zł. W tytule wskazano „część.zapł.fakt.nr 1/02/2011”. Dnia 19 sierpnia 2014 roku doszło do spotkania L. J. i R. W. oraz G. D. i M. D. celem ustalenia ugodowego rozliczenia roszczeń stron.

Dalej Sąd ustalił, że mailem z dnia 19 sierpnia 2014 roku M. D. przesłała projekt porozumienia – propozycję ugody ze strony spółki (...), kierując korespondencją elektroniczną na adres kanwil@wp.pl. (...) ten sam adres została przesłana wiadomość z dnia 15.09.2014r., 20.10.2014r. i 30.10.2014r. Pełnomocnik pozwanego posługiwał się adres mailowym kanwilm@wp.pl.

W dniu 15 września 2014 roku powódka wpłaciła pozwanemu kwotę 25.000 zł, w tytule wskazując „końcowa zapłata za fakt. nr 1/02/2011 (6.320,02) i część.zapł.za fakt. 2/03/2011 (18.649,80 zł). W dniu 1 października 2014 roku powódka wpłaciła pozwanemu kwotę 25.000 zł, w tytule wskazując „część.zapł.fakt. nr 2/03/2011”. W dniu 20 października 2014 roku powódka wpłaciła pozwanemu kwotę 13.940 zł, w tytule wskazując „zapłata do fakt. nr 1/05/2011”. W dniu 29 października 2014 roku powódka wpłaciła pozwanemu kwotę 6.934 zł, w tytule wskazując „koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym oraz w postępowaniu egzekucyjnym”.

L. J. wystąpił w dniu 16 czerwca 2015 roku z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce o odsetki od należności głównej wynikającej z wydanych nakazów zapłaty i koszty.

W toku postępowania prowadzonym pod sygnaturą akt KM 1210/15 należność została wyegzekwowana; tj. kwota 46.053,46 zł tytułem odsetek oraz kwota 6.379,07 zł tytułem należności ustalonych w postępowaniu egzekucyjnym.

Wyjaśniając przyczyny odmowy uwzględnienia powództwa Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim jako podstawę prawną powództwa wskazał przepis art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 kodeksu cywilnego. Wskazał, że powodowa spółka wskazując na nienależne świadczenie na rzecz pozwanego powoływała się na treść zawartej w sierpniu 2014 roku pomiędzy stronami ugody regulującej wzajemne roszczenia stron oraz sposób ich rozliczenia, która to treść miała odpowiadać treści propozycji ugody przesłanej drogą mailową przez świadka M. D. na adres kanwil@wp.pl, w szczególności zaś na § 3 ugody, zgodnie z którym „zapłata przez dłużnika kwoty, o której mowa w § 2 ust. 1 lit. a) oznaczać będzie zaspokojenie wszelkich roszczeń finansowych wierzyciela wynikających z tytułów wskazanych w § 1 ust. 1 lit. a.

Po przeprowadzeniu postępowania Sąd stwierdził brak podstaw do uznania, że obie strony złożyły zgodne (i wyraźne) oświadczenia woli o zawarciu ugody o konkretnej i akceptowanej przez obie strony treści, w tym w szczególności treści odpowiadającej projektowi ugody z dnia 19 sierpnia 2014 roku. W ocenie Sądu brak było również podstaw do uznania, że pozwany wyraził w sposób dorozumiany wolę zawarcia niniejszej ugody.

Ustalenia Sądu I instancji wskazywały na podejmowanie przez strony prób ugodowego zakończenia zaistniałej z ich udziałem sytuacji i sprecyzowania wzajemnych ugodowych rozliczeń, do czego jednak ostatecznie nie doszło.

Sąd I instancji zauważył, że z samej wiadomości mailowej wysłanej przez M. D. w dnia 19 sierpnia 2014 roku wynika jednoznacznie, iż przesłany dokument pozostawał projektem ugody. Podobnie w wiadomości mailowej z dnia 15 września 2014 roku wprost wskazano, że zamiarem powódki jest „sfinalizować porozumienie w sprawie rozliczenia z panem J.”, co świadczy dopiero o zamiarze uzyskania zgody i akceptacji odbiorcy wiadomości. Podkreślił, że zarówno wiadomość z dnia 19 sierpnia 2014 roku jak i kolejne wiadomości mailowe z dnia 15 września 2015 roku, 20 października 2014 roku i 30 października 2014 roku nie dotarły tuż po ich wysłaniu ani też w czasie najbliższym po wysłaniu do pełnomocnika pozwanego, dla którego były przeznaczone – radcy prawnego R. W., bowiem przesłane zostały na adres kanwil@wp.pl zamiast kanwilm@wp.pl, jakim posługiwał się ówczesny pełnomocnik pozwanego – czemu powodowa spółka nie przeczyła.

W konsekwencji pozwany nie mógł zatem w odpowiednim czasie się zapoznać, a tym samym i odnieść do niniejszej propozycji.

Za potwierdzone Sąd uznał stanowisko pozwanego, że uiszczenie jakiegokolwiek części należności głównej zasadzonej prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim pozostawało ze strony pozwanej warunkiem podjęcia jakichkolwiek rozmów pomiędzy stronami, a nie, że zapłata nastąpiła na skutek wykonania zawartej pomiędzy stronami ugody. Zapłata tzw. „pierwszej raty” w wysokości 20.000 zł nastąpiła jeszcze przed spotkaniem stron, na którym miały one zdaniem powódki dojść do wiążącego porozumienia, tj. 14 sierpnia 2014 roku, a w tytule przelewu nie wskazano, że jest to wpłata I raty tytułem ugody, a tytułem zapłaty faktury nr (...).

Treść tytułów przelewu wyklucza, by pozwany miał podstawy do uznania, że jakiegokolwiek postanowienia projektu ugody są przez powodową spółkę realizowane.

Zakwestionował twierdzenie powódki, że dokonywała ona wpłat zgodnie z harmonogramem ujętym w projekcie ugody dokonywała wpłat (25000 zł tytułem faktury nr (...)) wpłacono 1 października 2014 roku, a zgodnie z projektem ugody kwota ta miała zostać uiszczona do 30 września 2014 roku; 13940 zł tytułem faktury nr (...) wpłacono 20 października 2014 roku, a kwota ta miała zostać uiszczona do dnia 15 października 2014 roku).

Sąd zakwestionował prawdziwość zeznań świadka M. D. co do cofnięcia zarzutów od wydanych nakazów zapłaty. Stanowisko powódki było w tym zakresie sprzeczne - świadek strony powodowej zeznał, iż zarzuty zostały cofnięte, w pismach procesowych wskazano zaś, iż strona pozwana w sprawie V GC 154/14 nie stawiała się na rozprawę, bowiem takie pozostawały ustalenia stron. Zwrócił przy tym uwagę, że do wydania wyroku w sprawie doszło 3 czerwca 2014

roku, podczas gdy do rzekomego porozumienia stron miało dojść dopiero w sierpniu 2014 roku. Powódka w żaden sposób nie wykazała także, iż wystąpiła z powództwem o zapłatę kary umownej wobec pozwanego, a tym bardziej, iż pozew ten cofnęła w wykonaniu rzekomej ugody.

Sąd ustalił, że w części, jaka dotyczyła prób porozumienia się przez strony, zeznań świadka M. K., która wskazała, iż z rozmów prowadzonych przez strony w sierpniu 2014r. wywnioskowała, iż „panowie chcą się dogadać”, a pani D. miała przygotować projekt ugody. Prowadzenie rozmów potwierdził również świadek R. W., zaznaczając przy tym, że późną jesienią, kiedy na jego prawidłowy adres mailowy doszła wiadomość z projektem ugody, poinformował panią D. o braku akceptacji jej postanowień z uwagi na ujęcie w ugodzie roszczeń powodowej spółki z tytułu kar umownych, których pozwany nie akceptował, co znalazło swoje odzwierciedlenie w wiadomościach e-mailowych z 10 lutego 2014 roku i 7 sierpnia 2014 roku, w których pozwany zanegował zasadność naliczenia przez powódkę kar umownych i zasadność dokonanego potrącenia.

Okoliczność, iż strony prowadziły rozmowy, potwierdziły także w ocenie Sądu Rejonowego, wyjaśnienia G. D., który dodatkowo wskazał, iż powódka miała zapłacić należność główną i koszty, na co pełnomocnik pozwanego przystał i czego później nie kwestionował (kwestionował dokonane potrącenie). Wskazał też, iż wysłana została propozycja ugody, ale nie było odpowiedzi. W powyższym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia za wiarygodne.

Zbieżne wyjaśnienia odnośnie prowadzenia rozmów w zakresie zapłaty w ratach należności głównej oraz kosztów złożył L. J.. Dodał, iż miał wolę ułożyć się co do odsetek, ale pod warunkiem zlecenia mu przez powódkę dodatkowych prac i ujęcia tego w porozumieniu stron. Zeznał także, iż projekt ugody, kiedy się z nim zapoznał, nie odpowiadał mu i go nie akceptował.

Wpłacona na rzecz pozwanego kwota 103940,00 zł odpowiada należności głównej z nakazów zapłaty w sprawach V GNc i V GNc oraz kwocie 6.934 zł tytułem kosztów, która to kwota została zaliczona na koszty egzekucyjne oraz część kosztów procesu (pозwana temu nie zaprzeczyła). Ponadto z treści wniosku egzekucyjnego z dnia 2 czerwca 2015r. w sprawie Km 1210/15 wynikało, iż wyegzekwowana w toku postępowania Km 1046/14 kwota 6.708,67 zł została zaliczona na koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym ustalone na kwotę 1500 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.208,67 zł. Nadto Sąd I instancji uznał, że pozwanemu przysługiwało prawo do skapitalizowanych odsetek dochodzonych w postępowaniu egzekucyjnym Km 1210/15 oraz do pozostałych wskazanych we wniosku kosztów.

Wniesioną dnia 13 października 2016 roku apelacją powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości i wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 52432,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za pierwszą i drugą instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 405 k.c. w związku z art. 410 §1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na fakt odniesienia przez pozwanego korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, a art. 60 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do zawarcia porozumienia w postaci umowy ugody. Jako zarzuty ewentualne wskazała niezastosowanie art. 417 k.c. w związku z art. 917 k.c. i nieprzyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność kontraktową z tytułu nienależytego wykonania umowy ugody i prowadzenia postępowania egzekucyjnego wbrew zawartemu porozumieniu.

Wskazując na naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść wyroku zarzuciła naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez czynienie dowolnych ustaleń faktycznych w sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, pominięcie istotnych faktów mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i w konsekwencji tego przyjęcie, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak dostatecznego odniesienia się w uzasadnieniu wydanego orzeczenia do twierdzeń powódki i zeznań świadka M. D. składanych w toku postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że pozwany z pewnością zauważył, że wpłaty dokonywane były według ściśle określonego harmonogramu, a zatem przystąpił on do realizacji postanowień ugody, a w toku postępowania nie zaprzeczył, że znana mu była treść porozumienia. W odniesieniu do dokonanej przez sąd I instancji oceny zeznań świadka M. D. apelująca wskazała, że świadek używając sformułowania o „cofnięciu zarzutów” miała na myśli zachowanie bierności w sprawie V GC 154/14 poprzez nieuczestniczenie powódki w rozprawie, co nie może wpływać na ocenę wiarygodności jej zeznań. Podkreśliła również, że skoro pozwany przyznał, że chciał zawrzeć porozumienie, to pozostając w stałych stosunkach handlowych z powodem powinien wykazać, że postawił dalsze warunki zawarcia porozumienia, czego nie uczynił. Zarzuciła również nieodniesienie się przez Sąd I instancji do zeznań M. D. w zakresie, w jakim wskazywała na telefoniczne kontakty z pełnomocnikiem strony pozwanej i poruszanie kwestii porozumienia, które zostało przez strony uznane za zawarte.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i dzieląc ustalenia Sądu Rejonowego zaprzeczył, by strony zawarły porozumienie w sposób dorozumiany.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników poczynił trafne ustalenia faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania. Wskazane przepisy prawa będące podstawą rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji również nie budziły wątpliwości Sądu Okręgowego.

Przypomnieć należy, że Sąd rozpoznający sprawę w drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, LEX nr 341125). Powódka nie podniosła zarzutu nieważności postępowania, natomiast Sąd Okręgowy z urzędu jej nie stwierdził.

Powódka sformułowała w apelacji zarzuty dotyczące zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W istocie zarzuty naruszenia przepisów regulujących procedurę cywilną sprowadzają się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego stanowią „konsekwencję” sformułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Skarżąca nie wykazała, żeby taka sytuacja miała miejsce.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, że ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, w sposób wybiórczy, nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Takiego wywodu skarżąca w apelacji nie przeprowadziła. Powołując się na powyższy zarzut w rzeczywistości powódka ograniczyła się do polemiki z twierdzeniami Sądu Rejonowego i przedstawienia własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i

w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, w pełni mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 §1 k.p.c.

Skupiając zarzuty apelacyjne na niewłaściwej zdaniem apelującej ocenie zeznań świadka M. D. powódka pominęła właściwie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zaznaczając jedynie, że w przypadku ekonomistów wysokiej klasy, jaką w świetle apelacji jest świadek M. D., rozróżnianie cofnięcia zarzutów od niestawiennictwa na rozprawie jest kwestią oczywistą, Sąd II instancji równocześnie wskazuje, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji jednoznacznie ocenił zeznania świadka jako niewiarygodne w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym.

M. D. wskazywała, że w rozmowach telefonicznych z byłym pełnomocnikiem pozwanego każdorazowo była przekonywana o tym, że porozumienie zostało zawarte, a jedynie pozostały formalności, których z racji nieobecności pozwanego nie można było przeprowadzić. Zeznania te w sposób jednoznaczny pozostają w sprzeczności z zeznaniami R. W., który wskazał, że po przesłaniu na prawidłowy adres treści porozumienia, skontaktował się z M. D., którą poinformował o braku akceptacji porozumienia ze względu na ujęcie w tym porozumieniu kwestii potrącenia.

Twierdzeniom M. D. przeczą również zeznania powoda L. J., który wskazał, że projektu ugody nie zaakceptował, gdyż zależało mu na zleceniu przez powódkę dodatkowych prac i ujęciu tej kwestii w porozumieniu.

W tym kontekście Sąd wskazuje, że zdarzenia te miały miejsce w sierpniu 2014 roku, w czasie trwania postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce, podczas gdy wydanie wyroku w sprawie V GC 154/14 nastąpiło 3 czerwca 2014 roku. Powyższe właściwie wyklucza podstawę twierdzeń apelacji, że to ustępstwa i rozmowy stron były przyczyną, dla której nie stawiała się ona na rozprawie i nie podtrzymywała swoich wniosków dowodowych i zarzutów do wydanych przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim nakazów zapłaty.

Zgodzić się również należy z pozwanym co do tego, że wskazywanie w apelacji na brak dowodów tego, że to pozwany postawił warunek zawarcia porozumienia w postaci zlecenia mu kolejnych prac jest próbą przerzucenia na pozwanego ciężaru dowodu w sprawie. To nie pozwany ma wykazać, że nie zawarł porozumienia stawiając wskazany wyżej warunek, ale powódka, że do porozumienia takiego doszło.

Nie sposób również zgodzić się z argumentacją zawartą w apelacji, a wskazującą na to, że pierwsza wpłata tytułem realizacji postanowień ugody nastąpiła przed 19 sierpnia 2014 roku ponieważ powódka chciała uwiarygodnić swoje dobre zamiary w czasie prowadzonych rozmów. Powyższemu stanowisku przeczy tytuł przelewu „część.zapl.fakt.nr 1/02/2011”, który w żaden sposób nie wskazuje na jakikolwiek związek tej wpłaty z zawieraną, czy nawet oczekiwaną ugodą. Na marginesie Sąd zauważa, że w powyższym zakresie stanowisko zawarte w apelacji różni się od stanowiska powódki prezentowanego w pozwie, w którym wprost wskazywała ona na dokonywanie wpłat zgodnie z harmonogramem.

(...) odzwierciedleniu ustaleń poczynionych w trakcie spotkania w dniu 19 sierpnia 2014 roku z treścią rzekomej ugody, na które wskazywała w apelacji powódka, przeczą zarówno wskazywane w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji sformułowania użyte w wiadomościach e-mailowych wysłanych przez M. D., zeznania R. W., jak i porównanie treści porozumienia (sporządzonego po 19 sierpnia 2014 roku), w którym zawarto oświadczenie dłużnika o posiadaniu wierzytelności z tytułu kar umownych w wysokości 519151,84 zł i dokonaniu ich potrącenia oraz treści pisma pozwanego z 7 sierpnia 2014 roku, w którym pełnomocnik L. J. informował powódkę o braku podstaw do umorzenia postępowania egzekucyjnego i nieskuteczności dokonanego potrącenia.

Wskazana wyżej rozbieżność w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, pozwalającym na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości stwierdzenie, że powódka dokonywała kolejnych wpłat należności objętych tytułem wykonawczym precyzyjnie wskazując, tytułem której faktury dokonywana jest dana wpłata, wyklucza podzielenie stanowiska apelującej i uznanie, że zawarła ona z pozwanym porozumienie bądź ugodę, która modyfikowałaby treść jej zobowiązania w zakresie odsetek czy kosztów egzekucyjnych.

W żaden sposób nie można również uznać, że porozumienie to zostało zawarte w sposób dorozumiany. Argumentacja apelującej oparta na treści art. 60 k.c. nie znajduje oparcia w realiach sprawy. Wbrew treści apelacji, podmioty zawodowo prowadzące działalność gospodarczą, zwłaszcza z zakresu usług budowlanych, posiadać powinny – zwłaszcza przy powszechnie stosowanej reprezentacji przez profesjonalnych pełnomocników – świadomość znaczenia udokumentowania porozumień i umów pomiędzy kontrahentami. W świetle twierdzeń powódki, że pozwany przystąpił do porozumienia, gdyż spostrzegł, że wpłaty dokonywane są zgodnie z uzgodnionym harmonogramem Sąd odwoławczy przypomina, że spośród pięciu rzekomo uzgodnionych rat, jedna została wpłacona przed spotkaniem 19 sierpnia 2014 roku, a dwie kolejne w po upływie uzgodnionych terminów. Trudno również oczekiwać od wierzyciela, by w jakikolwiek sposób reagował on na dokonywane przez dłużnika kolejne wpłaty należności objętych tytułem wykonawczym, a tym samym zachowanie pozwanego wobec dokonywanych wpłat należy uznać za ambiwalentne dla dokonania przedmiotowych ustaleń.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdują uzasadnienia również zarzuty powódki dotyczące niezastosowania art. 405 k.c. w związku z art. 410 §1 k.c.

Zarzuty nierozważenia przez Sąd I instancji zastosowania przepisów art. 471 k.c. w związku z art. 917 k.c., tj. rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów o odpowiedzialności ex contractu nie znajdują oparcia ani w twierdzeniach pozwu ani też w postawie powódki, która nie formułowała roszczeń odszkodowawczych. Przypomnieć zatem należy, że powódka dochodziła zwrotu nienależnie jej zdaniem wyegzekwowanych kwot, nie zaś odszkodowania z tytułu jakiegokolwiek zobowiązania łączącego strony. Przypomnieć zatem należy, że przywołany w apelacji art. 917 k.c. dotyczy czynienia wzajemnych ustępstw w zakresie już istniejącego stosunku prawnego. Jak już wyżej wskazano, powódka nie wykazała, by doszło do zawarcia umowy ugody, a tym samym zupełnie bezprzedmiotowe jawi się jakiegokolwiek odwoływanie się do odpowiedzialności za jej nienależyte wykonanie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oddalono, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

W punkcie II orzeczono o kosztach postępowania przed Sądem II instancji. Powódka przegrała postępowanie w postępowaniu odwoławczym, zatem ma obowiązek zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 3600 zł. Na koszty te złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 3600zł ustalone na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) w brzmieniu (aktualnym do 26 października 2016 roku), obowiązującym w chwili wszczęcia postępowania przed Sądem II instancji zgodnie z treścią §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016r., poz. 1667).

SSO (...)SSO (...)del. SSR (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)